

Przyjęcie ostatniego Herculesa

#Lotnictwo wojskowe 22 sierpnia 2012

Na terenie 33. Bazy Lotnictwa Transportowego w Powidzu odbył się dzisiaj uroczysty apel z okazji przyjęcia do służby 5., ostatniego z zakupionych przez Siły Powietrzne, samolotu transportowego C-130E Hercules.

Najnowszy polski C-130E Hercules, dostarczony pod koniec lipca br., nosi numer boczny

W uroczystości wzięli udział minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Mieczysław Gocuł i dowódca Sił Powietrznych gen. broni pil. Lech Majewski.

Jak stwierdził minister Siemoniak *C-130 wnoszą nową jakość do naszego lotnictwa i logistyki. 5 samolotów Hercules zwiększa możliwości operacyjne polskiego wojska i pozwala śmielej planować uczestnictwo w misjach międzynarodowych.* Minister zapewnił też, że obecnie wszystkie potrzeby transportowe naszych sił zbrojnych są zaspokojone, a w razie konieczności przewiezienia ładunków o masie lub gabarytach większych niż mieszczące się w C-130E, MON korzysta z samolotów sojuszników (C-17A Globemaster III ze Skrzydła Ciężkiego Lotnictwa Transportowego w Papa) lub wynajmowanych na Ukrainie (należących do konsorcjum SALIS).

Nie zawsze opłaca się posiadać takie samoloty na własność. Niekiedy lepiej jest je wynająć. Bierzemy pod uwagę możliwość pozyskania przez Polskę wielozadaniowych samolotów transportowo-tankujących - zadeklarował minister Siemoniak.

C-130E zostały pozyskane z zapasów USAF. Koszt całego programu - włączając w to pakiet szkoleniowy i obsługę przez pierwszy rok użytkowania - to 98,4 mln USD. Suma została pokryta w ramach bezzwrotnej pożyczki rządu amerykańskiego (FMF). Kwota ta objęła również remont i częściową modernizację samolotów. Prace, polegające na wymianie centrołatów (z innych, używanych samolotów), wyposażeniu w systemy obrony i załadunku/wyładunku oraz unowocześnienia awioniki wykonane były w zakładach L3 Integrated System w Waco, w Teksasie.

Ponadto, na mocy odrębnej umowy, wynegocjowano pakiet logistyczny o wartości ponad 55 mln USD, z czego 30 milionów pochodziło z FMF, a 26 mln wydała strona polska. Amerykanie pieniędzmi z FMF opłacili też szkolenie załóg latających i personelu naziemnego Sił Powietrznych. Całkowita wartość umów związanych z kontraktem na dostawę samolotów, części zamiennych i szkolenia przekroczyła 165 mln USD. Ze środków FMF, w kwocie 4-5 mln USD rocznie, na wsparcie eksploatacji Herculesów i szkolenie personelu Polska korzystać będzie do końca 2014 roku. Po tym okresie wydatki te będą pokrywane z budżetu państwa.

Najnowszy C-130E (nr 70-1276 / 1505) dotarł do Powidza już 23 lipca br. Poprzednie cztery trafiły do rąk polskich lotników 24 marca 2009 (nr 70-1273 / 1501), 26 kwietnia 2010 (70-1262 / 1502), 16 listopada 2010 (70-1272 / 1503) i 16 września 2011 (70-1263 / 1504).

Jednak w rzeczywistości przez Siły Powietrzne przewinęło się łącznie 8 C-130E. Ze względu na opóźnienia w dostawach US Air Force wypożyczyły Polsce dwa inne samoloty. Pierwszy, z nich (72-1299 / 1506), dostarczono 20 listopada 2009. Niestety, kilka miesięcy później, 5 lutego 2010 został poważnie uszkodzony w wypadku. Amerykanie zgodzili się, aby strona polska przejęła samolot 1506 bezkosztowo i użyła jako źródło części zamiennych (pozyskano w ten sposób m. in. cztery silniki, o wartości ok. 3 mln USD).

Samolot o numerze bocznym 1507 służy obecnie powidzkim lotnikom jako naziemna po

W zamian za egzemplarz 1506 Amerykanie dostarczyli 29 września 2010 samolot o numerze 62-1856 / 1507, który ze względu na wyczerpanie rezerwy centropłata został przekazany Siłom Powietrzным w formie bezpłatnego grantu, jako naziemna pomoc szkoleniowa. Drugi wypożyczony Hercules nosi numer 60-1801 / 1508 (nazwa własna Czesio). Został dostarczony 19 maja 2011 i zostanie zwrócony USAF po wprowadzeniu do pełnego operacyjnego użytkowania samolotu 1505, ale nie później niż do października br. Łącznie wszystkie polskie Herculesy wylatały dotychczas ponad 2500 godzin.



Najnowszy polski C-130E Hercules, dostarczony pod koniec lipca br., nosi numer boczny 1505

W uroczystości wzięli udział minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Mieczysław Gocuł i dowódca Sił Powietrznych gen. broni pil. Lech Majewski.

Jak stwierdził minister Siemoniak *C-130 wnoszą nową jakość do naszego lotnictwa i logistyki. 5 samolotów Hercules zwiększa możliwości operacyjne polskiego wojska i pozwala śmiało planować uczestnictwo w misjach międzynarodowych.* Minister zapewnił też, że obecnie wszystkie potrzeby transportowe naszych sił zbrojnych są zaspokojone, a w razie konieczności przewiezienia ładunków o masie lub gabarytach większych niż mieszczące się w C-130E, MON korzysta z samolotów sojuszników (C-17A Globemaster III ze Skrzydła Ciężkiego Lotnictwa Transportowego w Papa) lub wynajmowanych na Ukrainie (należących do konsorcjum SALIS).

Nie zawsze opłaca się posiadać takie samoloty na własność. Niekiedy lepiej jest je wynająć. Bierzemy pod uwagę możliwość pozyskania przez Polskę wielozadaniowych samolotów transportowo-tankujących - zadeklarował minister Siemoniak.

C-130E zostały pozyskane z zapasów USAF. Koszt całego programu - włączając w to pakiet szkoleniowy i obsługę przez pierwszy rok użytkowania - to 98,4 mln USD. Suma została pokryta w ramach bezzwrotnej pożyczki rządu amerykańskiego (FMF). Kwota ta objęła również remont i częściową modernizację samolotów. Prace, polegające na wymianie centrołatów (z innych, używanych samolotów), wyposażeniu w systemy obrony i załadunku/wyładunku oraz unowocześnienia awioniki wykonane były w zakładach L3 Integrated System w Waco, w Teksasie.

Ponadto, na mocy odrębnej umowy, wynegocjowano pakiet logistyczny o wartości ponad 55 mln USD, z czego 30 milionów pochodziło z FMF, a 26 mln wydała strona polska. Amerykanie pieniędzmi z FMF opłacili też szkolenie załóg latających i personelu naziemnego Sił Powietrznych. Całkowita wartość umów związanych z kontraktem na dostawę samolotów, części zamiennych i szkolenia przekroczyła 165 mln USD. Ze środków FMF, w kwocie 4-5 mln USD rocznie, na wsparcie eksploatacji Herculesów i szkolenie personelu Polska korzystać będzie do końca 2014 roku. Po tym okresie wydatki te będą pokrywane z budżetu państwa.

Najnowszy C-130E (nr 70-1276 / 1505) dotarł do Powidza już 23 lipca br. Poprzednie cztery trafiły do rąk polskich lotników 24 marca 2009 (nr 70-1273 / 1501), 26 kwietnia 2010 (70-1262 / 1502), 16 listopada 2010 (70-1272 / 1503) i 16 września 2011 (70-1263 / 1504).

Jednak w rzeczywistości przez Siły Powietrzne przewinęło się łącznie 8 C-130E. Ze względu na opóźnienia w dostawach US Air Force wypożyczyły Polsce dwa inne samoloty. Pierwszy, z nich (72-1299 / 1506), dostarczono 20 listopada 2009. Niestety, kilka miesięcy później, 5 lutego 2010 został poważnie uszkodzony w wypadku. Amerykanie zgodzili się, aby strona polska przejęła samolot 1506 bezkosztowo i użyła jako źródło części zamiennych (pozyskano w ten sposób m. in. cztery silniki, o wartości ok. 3 mln USD).



*Samolot o numerze bocznym 1507
służy obecnie powidzkim lotnikom
jako naziemna pomoc szkoleniowa /
Zdjęcia: Bartosz Głowacki*

W zamian za egzemplarz 1506 Amerykanie dostarczyli 29 września 2010 samolot o numerze 62-1856 / 1507, który ze względu na wyczerpanie ресурсu centropłata został przekazany Siłom Powietrznym w formie bezpłatnego grantu, jako naziemna pomoc szkoleniowa. Drugi wypożyczony Hercules nosi numer 60-1801 / 1508 (nazwa własna Czesio). Został dostarczony 19 maja 2011 i zostanie zwrócony USAF po wprowadzeniu do pełnego operacyjnego użytkowania samolotu 1505, ale nie później niż do października br. Łącznie wszystkie polskie Herculesy wylatały dotychczas ponad 2500 godzin.